

# BIULETYN

## OBOZOWY

Nr. 186-A.

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO  
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

6/XII-1941

DEPESE

/Wydanie poranne./

### WZMOŻENIE WALK W LIBII.

Kair. 5/XII /R/ Ogłoszony tu komunikat wojenny donosi :

"Tempo działań w zachodniej Cyrenaice znowu się wzmogło. Na głównym odcinku nieprzyjaciel wznówił wczoraj swe natarcia na El Duda na południowy wschód od Tobruku. Dwa masowe jego uderzenia zostały całkowicie odparte z wielkimi dla niego stratami. Trzecie natarcie pozwoliło mu zdobyć nieco terenu, z którego część największą zdołaliśmy odbić w przeciwnacierając, przy czym wróg poniósł ciężkie straty.

Jednostki piechoty hinduskiej uderzyły na nieprzyjaciela, okopanego na połowicznie zorganizowanych pozycjach w Bir El Gobi. Pierwsze wiadomości, jakie nadeszły o tej akcji, mówią o zniszczeniu 14 czołgów włoskich i olbrzymiej ilości wozów. Nie wielkie oddziały nieprzyjacielskie znajdują się w tej strefie, lecz wiele z nich wycofuje się już w kierunku północno-zachodnim. Na północ od El Gobi inna z naszych zmotoryzowanych kolumn natarła na oddziały nieprzyjacielskie, niszcząc dwa średnie czołgi włoskie oraz dwa czołgi lekkie i zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty w zabitych. W strefie granicznej wojska nowozelandzkie uderzyły na kolumnę nieprzyjacielską na zachód od Monastiru. Około 100 Niemców poległo, a setkę jeńców, przeważnie włoskich, wzięto do niewoli. Zniszczono dwa czołgi nieprzyjacielskie, jak i szereg wozów, a dwa działa wpadły w nasze ręce. Resztki kolumny uciekły w stronę zachodnią. Pierwszy bilans zdobytego sprzętu przez wojska hinduskie, które przed dwoma dniami oczyściły ostatecznie tereny między obu Omarami, obejmuje,

poza jeńcami, 59 dział różnego kalibru.

Na całym terenie walki nasze zmotoryzowane patrole przeprowadzały nadal działania ofensywne, nękając wroga. Nieprzyjacielska kolumna czołgów i transportów zmotoryzowanych pod Trigh - Capuzzo została zaatakowana i poniosła olbrzymie straty. Jeden zmotoryzowany transport nieprzyjacielski usiłował poruszać się w tej okolicy, został jednak zaatakowany w kilku punktach i poniósł straty w ludziach i w wozach.

Nasze siły lotnicze udzielają nadal wspaniałego poparcia. Oddziały wojsk jak i koncentracje wozów na wszystkich odcinkach były wielokrotnie i silnie atakowane. W szczególności wielkie szkody wyrządzono transportom i zabudowaniom nieprzyjacielskim w strefie El Adem. Znaczne koncentracje zmotoryzowanych transportów w okolicy Trigh - Capuzzo, i w dwóch innych miejscach na południowy wschód od Tobruku były silnie bombardowane. Zniszczono szereg wozów nieprzyjacielskich, a wiele innych uszkodzono, wywołując ponadto pożary. Atakowano skutecznie również inne obiekty, w tym szereg czołgów i nieprzyjacielskich wozów pancernych."

Komunikat kwatery głównej RAF na Środkowym Wschodzie stwierdza, że mimo złych warunków atmosferycznych lotnictwo było czynne nad całym teatrem wojny w Libii. W walkach powietrznych stracono 13 samolotów niemieckich i włoskich. Wiele innych uszkodzono. Na drodze przybrzeżnej w okolicy Syrtu zniszczono szereg wozów do przewożenia ropy. W ciągu dwóch kolejnych nocy z 3 na 4 bm. i z 4 na 5 bm. bombardowano

obiekty w ElAdem, wzniesając poza-  
ry wśród zabudowań, hangarów i zmoto-  
ryzowanych transportów. Bombardowa-  
no również Derne. Bombowce brytyj-  
skie zaatakowały połączenia kolejo-  
we między Włochami a Sycylią. Zaatak-  
owano urządzenia kolejowe w San Gio-  
vanni i spalono pociąg, złożony z 24  
wagonów do przewożenia ropy.

4 aparaty brytyjskie nie powróci-  
ły z tych operacji.

Omawiając działania wojenne w  
Libii, współpracownik wojskowy "Time  
sa" wspominał o możliwości dosłania  
posiłków "osi" do Bardii. "Times"  
pisał :

"Wiadomość, że nasze kolumny nę-  
kają w Libii transporty nieprzyja-  
cielskie, usiłujące skierować się na  
wschód na drodze do Capuzzo, wzmian-  
ka w komunikacie kairskim, że nie-  
wielkie oddziały nieprzyjacielskie  
starają się poruszać w stronę Sidi  
Aziz oraz oświadczenie włoskie o  
walkach zmotoryzowanych jednostek  
niemieckich z brytyjskimi " na zachód  
od Bardii" - dotyczą wszystkie  
tego samego wydarzenia. Sidi-Aziz  
znajduje się w odległości 16 klm  
na zachód od Bardii, która zajęta  
jest przez wojska "osi". Ruch ko-  
lunny nieprzyjacielskiej na wschód  
mogłoby świadczyć, że wróg zamierza,  
o ile to będzie możliwe, wycofać  
swe wojska z Bardii, a być może rów-  
nież z Sollum. Z drugiej strony Niem-  
cy będą może starali się wzmocnić  
i zaopatrzyć oba te punkty. Jest  
rzeczą jasną, że za wszelką cenę nie  
możemy do tego dopuścić. Wobec te-  
go, że kolumna nieprzyjacielska usi-  
łująca dokonać tego manewru, jest  
potężnie eskortowana, można oczeki-  
wać w obu wypadkach gwałtownych walk  
na tym odcinku.

O POMOCY SPRZYMIERZONYCH DLA TUR-  
CJI.

Londyn, 5/XII /R/ Omawiając wia-  
domość o amerykańskich dostawach  
wojennych, dostarczonych w ciągu ub.  
6 miesięcy Turcji, agencja Reutersa  
przypomina, że podpisany w r.1939  
traktat w Ankarze miał charakter  
sojuszu turecko-angielskiego. Wsku-  
tek załamania się Francji powstały

trudności w zaopatrzeniu Turcji w  
niezbędny do obrony przed napaścią  
sprzęt wojenny. W. Brytania nie zapom-  
ni jednak nigdy, że nawet wówczas,  
kiedy sytuacja przedstawiała się tak  
ponuro, Turcja trwała wiernie przy  
zobowiązaniach traktatu z Anglią.  
Opinia publiczna w W. Brytanii odno-  
siła się zawsze z zaufaniem do moż-  
liwości i gotowości Turcji sta-  
wienia w razie potrzeby oporu. W.  
Brytania starała się też dopomóc  
Turcji dostawami broni. Wiadomość,  
że St. Zjednoczone postanowiły po-  
stąpić podobnie, świadczy, że podzie-  
lają one stanowisko W. Brytanii.

Z FRONTU NIEMIECKO SOWIECKIEGO.

Londyn, 5/XII /R/ Nocny komu-  
nikat sowiecki, mówi, że 4 bm. woj-  
ską rosyjskie zwalczały nieprzyjacie-  
la na całej długości frontu. 3 bm.  
stracono w walkach powietrznych 5  
samolotów niemieckich, gdy Rosjanie  
stracili jedną maszynę. W dn. 4 bm.  
w okolicach Moskwy zniszczono 21  
samolotów wroga.

Na froncie południowym wojska  
sowieckie w dalszym ciągu ścigają  
nieprzyjaciela. Dotychczas wyparto  
już armię niemiecką na znacznej  
przeźstrzeni, i w dalszym ciągu trwa  
odwrót Niemców wzdłuż Morza Azowskie-  
go. Obecnie Rosjanie odzyskali miej-  
scowość położoną 10 klm na zachód  
od Taganroga, a na odcinku północ-  
nym tegoż frontu zdobyli ważną prze-  
mysłową miejscowość Makiejew Kurhan  
na wschód od Stalina. Wobec trud-  
nej sytuacji okrażonych sił niemiec-  
kich dowództwo posyła w pośpiechu  
nowe oddziały z Perakopu. Garnizon  
Sewastopola, wykorzystując sytuację,  
przeprowadza uporczywe przeciwnatar-  
cia.

W Rostowie, według danych so-  
wieckich, zdobyto 118 czołgów, 21  
dział, 306 cekaemów, 178 moździerzy,  
40,000 kb, 870 wozów ciężarowych i  
wiele innego materiału. Życie w  
Rostowie powraca szybko do normy.  
Elektrownie, telegrafy i telefony  
oraz służba komunikacyjna funkcjo-  
nują normalnie. Wznówiona została  
praca we wszystkich fabrykach. Niem-  
cy, zostawili, jako zagrąbione zapasy,

Z życia Ośrodka Zapasowego.

W dniu wczorajszym Dowódca Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie,  
Generał Brygady dr. Józef Zajac dokonał inspekcji Ośrodka Zapasowego  
W. P. na Śr. Wschodzie oraz Oficerskiej Stacji Zbornej.